

Wsiąść do pociągu byle jakiego...

Kategoria: Felietony

Opublikowano: sobota, 20, lipiec 2019 13:32

Bartłomiej Zydel

Odśłony: 3772

Pora wakacyjna, więc wyjazdy przed nami lub za nami. Czy to krótkie, jednodniowe albo weekendowe wypadki, czy to długie wyprawy – musimy wybrać jakiś środek lokomocji, który umożliwi nam dotarcie dalej niż „nogi poniosą”.

Publiczny transport zbiorowy. U zorientowanych w regulacjach prawnych w tym zakresie po tym krótkim zdaniu pojawił się już zapewne szeroki gorzki uśmiech. Z perspektywy samorządów lokalnych dyskutuje się głównie o połączeniach autobusowych. Dziś chciałbym jednak spojrzeć na podróże koleją – lecz wciąż z perspektywy mniejszych ośrodków.

Motyw pociągu zawsze pojawiał się w twórczości literackiej. Maryla Rodowicz śpiewała piękne słowa autorstwa Magdaleny Czapińskiej (choć z automatu chciałoby się ich autorstwo przypisać Agnieszce Osieckiej):

„wsiąść do pociągu byle jakiego,
nie dbać o bagaż, nie dbać o bilet,
ściskając w ręku kamyk zielony,
patrzeć jak wszystko zostaje w tyle”.

Pytanie, czy jednak tak łatwo jest dziś wsiąść do pociągu byle jakiego? „Pociąg objęty jest całkowitą rezerwacją miejsc”. Tego nie krytykuję – walkę o miejsce lepiej zostawmy w archiwum i nie skazujmy na nią potomnych.

Z drugiej strony Jan Brzechwa w wierszyku „Żółw” pisał:

„Żółw chciał pojechać koleją,
Lecz koleje nie tanieją.
Żółwiowi szkoda pieniędzy:
Pójdę pieszo, będę prędzej”.

Co jednak jeśli komuś nie jest szkoda pieniędzy – często przecież podróż pociągiem kalkuluje się bardziej aniżeli podróż samochodem? Albo wtedy, gdy pociąg jest dużo szybszy niż przejazd samochodem po przebudowywanych drogach? Nie mówiąc o kwestii wygody, zmęczenia itd.

I już wszyscy Czytelnicy powinni myśleć, że mowa będzie o braku miejsc w pociągach, podróży na korytarzu i zaskoczeniu kolejarzy przez wakacje. Otóż... nie. Znamy problemy z podróżami po kraju. Spróbujmy jednak wybrać się pociągiem poza granice Polski.

Po pierwsze wyjaśnijmy sobie jedną rzecz: biletu na połączenie międzynarodowe nie można kupić przez Internet. Zostaje więc kasa biletowa. Pierwszy warunek: czy na moim dworcu jest jeszcze kasa biletowa? Uff, jest. Drugi: czy sprzedaje bilety na połączenia międzynarodowe? Tutaj zaczynają się schody...

Jeśli na pociąg międzynarodowy musimy się przesiąść na jakiejś większej stacji, a z naszej stacji początkowej nie odjeżdża żaden pociąg międzynarodowy, to próżno spodziewać się tego, że kasa będzie „international”. Wtedy to pozostaje nam pojechać wcześniej na taki dworzec, który kasę biletową międzynarodową posiada – jeśli chcemy mieć pewność, że nie zabraknie dla nas miejsc lub skorzystać jakiejś oferty promocyjnej. „Kolej+”.

Wsiąść do pociągu byle jakiego...

Kategoria: Felietony

Opublikowano: sobota, 20, lipiec 2019 13:32

Bartłomiej Zydel

Odsłony: 3772

Uwaga, uwaga: dopiero wkraczamy w opary absurdu! Parafrazując Dantego: porzućcie wszelką nadzieję, wy, którzy chcecie kupić bilet na kolejowe połączenie międzynarodowe. Pamiętajmy, że Polska czasem przypomina filmy Stanisława Barei czy Quentin Tarantino. Otwieramy rozkład jazdy pociągów: IC NightJet relacji Berlin-Wiedeń. Pięknie. Pociąg zatrzymuje się na mojej stacji – Kędzierzyn-Koźle (proszę wybaczyć Autorowi brak obiektywizmu – sentyment do rodzinnego miasta jest nie do przeskoczenia). Stacja węzłowa, dziś już mniej niż kiedyś. Kasa jednak wciąż istnieje. Jednak... tak Proszę Państwa, tak. Biletu na pociąg międzynarodowy w niej nie można kupić – mimo że pociąg międzynarodowy odjeżdża z tej stacji. Można więc powiedzieć, że PKP Intercity w tym momencie przyjęło nowy marketingowy *modus operandi*: to nie przewoźnik ma zabiegać o podróżnego, tylko podróżny o przewoźnika. Całkiem racjonalne, prawda? Po co nam ci niewdzięczni i bezduszni podróżni? Niech się chociaż trochę postarają!

Skoro powyżej mamy klasyczny przykład bareizmu, to zostawiam Państwa z cytatem z filmu „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz”. Szczególnie, że jak wcześniej stwierdziłem – pociąg często jest szybszy niż samochód.

„Uwaga! Uwaga! Zawiadamia się, że ze względu na wystawę plakatu kolejowego ‚Podróż koleją skraca czas’ dworzec będzie nieczynny do odwołania. Wszystkim podróżnym życzymy przyjemnej podróży.”

PS. Według deklaracji przedstawicieli resortu infrastruktury sytuacja ulegnie zmianie już od września. Pożyjemy, zobaczymy.